

się naród — rzekomo wszystkie one mają na celu szczęście ogółu; nie jeden program bywa urzeczywistniony, szczęście jednak ogólne wzrasta bardzo powoli. Przyczyny tego dwojakie: albo ludzie, pracujący dla programów faktycznie mają na celu tylko swój osobisty, lub partyjny interes i dobro ogółu jest dla nich tylko maską, pokrywającą najbezczelniejszy nawet egoizm, albo też objęte przez program czynności wprost są nieodpowiednim środkiem do zamierzonego celu; pomimo że w ich skuteczność najmocniej wierzą ich głosiciele, zastosowanie ich nie daje ludziom warunków do wszechstronnego rozwoju sił. Dwie te główne przyczyny łączą się zwykle w najrozmaitsze kombinacje. Egoizm i utopija burzyły zawsze najpiękniejsze gmachy marzeń łatwowiernych tym, którzy nazajutrz po rewolucyi lub reformie spodziewali się raju na ziemi. Historia hasel wielkiej rewolucyi francuzkiej, zarówno jak program pierwszej lepszej z dzisiejszych partyj parlamentarnych może nam ilustrować powyższe twierdzenie i wzmocnić i bez tego już jasny wniosek, że wartość polityczno-społeczny program dla ogólnego dobra jest w prostym stosunku do altruizmu jego wyznawców i do ich znajomości życia. Jednocześnie w tych dwu czynnikach uczuciowym — altruizmie i rozumowym — znajomości praw, rządzących życiem społecznym, znajdujemy także niezbędne i wystarczające warunki do powstawania programów. Rozpatrzmy to szczegółowiej i w odniesieniu do naszych stosunków.

Ażeby sformułować sobie polityczno-społeczny program potrzeba przede wszystkim chcieć tego, potrzeba zgodnie z powyższem określeniem pragnąć szczęścia tych mas, wśród których się żyje. Pobudką do tego może być tylko miłość dla nich, wrażliwość na każdy ich ból, oburzenie wobec każdej ich krzywdy. Niezaprzeczonym jest faktem, że młody, na ogół, kochać może daleko goręcej, niż stary, że jest od niego wra-